

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja - 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.
z odnośnieniem i przez. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 24

Rok I.

GRODNO
niedziela 24 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Okrutny „foot-ball“

Zamiast piłki—żywi ludzie

Pod powyższym tytułem Białostocki „Kurjer Polski“ w jednym z numerów zamieszcza następujący fakt:

Niejaki Włodzimierz Czysz 35 o letni elektrotechnik, żonaty, obarczony czworgiem dzieci, cieszący się nieskazitelną opinią, jako Rosjanin uznany został za kwalifikującego się na wysiedlenie do Rosji. Czysz we właściwym czasie nie wniósł rekursu podobno z powodu ciężkiego zapalenia żołądka, pomimo tego że jest stałym mieszkańcem Białegostoku a urodzonym w Polsce w dniu 5 lipca r. b. został odstawiony do granicy bolszewickiej wraz z całą rodziną.

Bolszewicy nie chcieli nieszczęsnej rodziny, przyjmując jako nie będących obywatelami Sowieckiego Państwa i odstawili ich z powrotem na polską granicę. Władze polskie odstawiły Czyszę ponownie do Rosji, posterunki zaś rosyjskie odstawiły go systematycznie i konsekwentnie zpowrotem—w ten sposób pisze „Kurjer“—„W ciągu jednego miesiąca człowiek bez żadnej winy ze słabą żoną i drobną dziatwą eskortowany był niby zbrodniarzem, pod ścisłym dozorem 18 razy na przemian z posterunków sowieckich do polskich“.

Raz nawet udało mu się dotrzeć do Mińska, jednak wkrótce wyrzucano go znów do Polski. Aresztowany na granicy odstawiony został do Białegostoku i umieszczony w dniu 6 b. m. w punkcie etapowym V Komisarjatu P. P.

Starostwo dowiedziawszy się o powrocie Czyszów, na zasadzie uprzednio prawomocnego orzeczenia wysiedlenia wydało rozporządzenie odstawienia znów pod eskortą do granicy Rosji Czysz z rodziną, który jest bliski formalnego obłędu.

Ponieważ z góry wiadomo że Czyszów Sowiety nie przyjmą, przeto przewiduje się świeży „foot-ball“, lecz nie ludźmi już, a pół trupami, do jakich rodzina Czyszów obecnie już jest podobną. Starostwo wobec wydanego rozporządzenia o wysiedleniu, a nie wniesionego re-

kursu, jest bezsilne i pomimo całego współczucia nic zrobić nie może, pocieszając się, że wypadek podobny nie jest odosobniony, bowiem pewna kobieta kilkadziesiąt razy wędrowała w tenże sposób. Narazie wstrzymano wykonanie rozporządzenia na 24 godziny do czasu wydania, w tej sprawie decyzji Województwa „Kurjer Białostocki“ na zakończenie pisze:

„Znane były przestarzałe bezduszne formy biurokracyzmu zaborców austriackich i rosyjskich.

Austriacyc hofraci nie mieli zrozumienia dla potrzeb życiowych. Odrabiali mechanicznie według sakramentalnych przepisów bez rozważań i zastanowienia swoje akta, nie widząc poza nimi ludzi. Słusznie metoda ta jest w potępieniu.

Spodziewaliśmy się, że u nas, w wolnej Polsce, kwiatki biurokracyzmu kwitnąć nie będą. Dzisiaj ku zgrozie naszej, biurokracyzm masyżyna znów ma być puszczonej w ruch.

Rodzina Czyszów z sercem, tętniącym rozpaczą, czeka na decyzję Województwa, która okaże, czy zatrzymuje ludzkość i sprawiedliwość, czy też fatalna omyłka, która dzięki nieszczęśliwemu przypadkowi stała się tragedją rodziny.

Dość takich wypadków na przyszłość! Apelujemy do wszystkich naszych władz najwyższych i ciał ustawodawczych, do całej uczciwej opinji społeczeństwa, aby to bezprzykładne znęcanie się ustalo.

Czyszowi winien zostać przywrócony termin do wniesienia odwołania przeciwko orzeczeniu wysiedlenia, co leży w mocy Województwa. W innych zaś wypadkach wysiedlenie powinno nastąpić jedynie na zasadzie zawrzeć się mającego porozumienia rosyjsko-polskiego, a nie kosztem zdrowia a może nawet i życia niewinnych ofiar“.

Jak się dowiadujemy z dalszych numerów „Kurjera“ dekret o wysiedleniu Czyszów odwołano i nieszczęsni pozostaną w Białymstoku.

Wszystkie Urzędy Pocztove w Państwie

przyjmują wkłady i wydają

Książeczkę oszczędnościowe

Pocztowej Kasy Oszczędności

Wkłady oprocentowane

w stosunku 9% (dziewięć zł. od sta rocznie).

Właściciel książeczki może w każdym Urzędzie Pocztozym podnieść bezzwłocznie sumy do 50 złotych dziennie.

Wyższe sumy podnieść można w Urzędach Pocztozych po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie, Jasna 9. wypowiedzenia ze wskazaniem Urzędu Pocztowego, który wypłatę ma uskutecznić.

Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie sumy bez ograniczenia ich wysokości

Właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności lub pobieranych procentów nie płaci

Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłat pocztowych

Najniższy wkład na książeczkę oszczędności wynosi 1 złoty.

Kłopoty komitetu rodzicielskiego

Komitet rodzicielski Gimn. Żeńskiego na ostatniej sesji przedwójkowej uchwalił 3 zł. i 6 zł. składki od uczennicy na odwiezienie nowo otrzymanego gmachu na gimnazjum. Ponieważ wpłacenie składki zabezpieczono grozą przyjęcia uczennicy lub nie, przeto w krótkim czasie zebrano poważną część należności w sumie 800 złotych. Obecnie po gruntownem obejrzeniu gmachu i rozpatrzeniu się w potrzebach okazało się że potrzebne nie odświeżenie lecz gruntowny remont podłóg, drzwi, okien, skrobanie i malowanie ścian i t. p. poważne roboty.

Suma sumarum kosztorys zrobiony zgrubsza wykazał sumę potrzebną na te roboty na 5000 zł., na poczet czego Ministerstwo nie daje ani grosza. Wobec powyższego zwolano przez kilkoma dniami posiedzenie komitetu na którym uchwalono dodatkową składkę po 10 zł. od dzieci urzędników i 20 od pozostałych. Ponieważ czas nagli i traćć go nie można na zwoływanie ogólnego zebrania rodziców, przeto niepodobna wszystkim wytłamać i uświadomić istotnego stanu rzeczy i uży-

skazać ogólną aprobatę. Skutkiem tego zarząd komitetu wyniósłszy powyższą rozsolucję zdaje sobie sprawę z niezadowolenia jakie to wywołuje w szerokiej warstwach, ma jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek przeważy i składki wpłyną szybko i bez szemrania, w co chyba nikt nie wątpi.

Przypominamy, że dziś w niedzielę o godz. 2³⁰ po poł. na przystani Wioślarskiego Klubu Wojskowego odbędą się

Wielkie Zawody Pływackie
dla wszystkich
o Mistrzostwo
m. Grodna

Wejście na miejsca siedzące 1 zł., stojące 50 gr.

Wieczna śpiewka

Dosyć często ktoś z prenumeratorów skarży się na nieregularne otrzymywanie gazety przez pocztę. Dotąd poprzestawaliśmy na reklamowaniu na pocztę, obecnie jednak ze względu na to, że skarży się instytucja zmuszeni jesteśmy podać ten fakt do publicznej wiadomości. Kasa chorych zawiadomiła nas, że w ciągu tygodnia otrzymuje 2 razy gazetę, niekiedy znów gazetę z dwóch dni jednocześnie. Przy tem zawiadomieniu jednocześnie proszą o nie wysyłanie więcej „Kurjera” pocztą, gdyż chcą czytać gazetę codziennie nie 2 razy na tydzień, postanowili więc ponajprzysłać umyślnego wprost do redakcji. Jak na stosunki t. zw. europejskie, to jest dosyć oryginalne. Jeżeli podobne rzeczy dzieją się tu na oczach Gł. Urzędu Poczty, to łatwo sobie czytelnicy wyobrażą, co dzieje się na prowincji. Poczta na prowincji możemy śmiało nazwać zabójcą prasy polskiej, marny bowiem nie można o zdobyciu prenumeratorów na prowincji, ponieważ tam zamiast 30 gazet miesięcznie czytelnik otrzymuje 5, niekiedy 10, nawet tacy prenumeratory jak urzędy gminne, lub posterunki policyjne. Czy się to zmieni kiedy i w czym właśnie tkwi wina trudno odgadnąć.

Skoro już mówimy o urzędzie pocztowym, to nie możemy pominąć milczeniem pewnego faktu i zwrócić nań uwagi urzędu pocztowego. Chodzi o ekspedjowanie przesyłek pocztowych w czasie niepogody. Chwała Bogu poczta ma już wóz kryty, zabezpieczający przesyłki od zamoknięcia, co jednak z tego, że przesyłka przychodzi na kolej sucha, kiedy zanim dostanie się do wagonu leży na mokrym peronie w błocie, nakryta kawałkiem dziurawego brezentu lub nie. Leży tak kilkanaście minut, czekając przybycia pociągu, wciągając brudną wilgoć w swoje wnętrza. Czy nie dało by się w tym wypadku tego systemu nieco iz europeizować, przez zatrzymanie przesyłek w wozie aż do czasu nadejścia pociągu, który jako zwyczajny stoi na stacji kilkanaście minut, a więc dostateczną ilość czasu do załatwienia poczty.

Jeżeli to jest niemożliwe, czy nie dałoby się wyładowywać na suchy wózek stacyjny, jednym słowem czy nie można by coś przedsięwziąć, aby ładowanie poczty w

dnie wodne, których mamy tak dużo, nie było formalnym skandalem?

W. Mazurkiewicz

W związku z aresztowaniem sekretarza Magistratu p. W. Mazurkiewicza, zasięgałszy informacji w sferach Magistrackich co do stanowiska, jakie Magistrat zajmie w związku z aresztowaniem swego sekretarza, oraz co do jego przyszłości na tem stanowisku. Oświadczono, że na razie stanowisko jest wyczekujące, gdyż Magistrat do dnia wczorajszego nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o aresztowaniu, co się zaś tyczy sekretarstwa p. Mazurkiewicza, to sprawą tą zajmie się Magistrat i wyniesie postanowienie w związku z dalszym biegiem sprawy p. Mazurkiewicza. Co do samej istoty ewentualnego przestępstwa p. M., to w tonie Magistratu są zdania podzielone. Jeden z zapytanych przez nas urzędników Magistratu oświadczył, że były niejaki poszlaki, opierane głównie na zapytaniach warszawskiego Zarządu partji P. P. S. o działalności komunistycznej p. M. i jakoby propozycje usunięcia go na tej zasadzie z partji, jednak sprawy te są dosyć niejasne i nie stanowczego powiedzieć nie może. Natomiast szef jednego z wydziałów kategorycznie oświadczył nam, że nie uważa za możliwe przynależność p. M. do partji komunistycznej, obserwował bowiem jego działalność i konstatawał na zebraniach urzędników Magistratu, że w zasadniczych kwestiach p. M. stale i niezmiennie nader mocno stał ściśle na stanowisku państwowem, walcząc uporczywie przy każdej sposobności z przeciwnikami przeprowadzanych postulatów. Śledztwo wyjaśni, kto w danym wypadku ma rację.

Drzazgi.

W ryszotku leżał pijak,
Więc przechodzeń rzeczce:
— Oh, co za poníženie!
Czy ci nie wstyd, człeczce?
Podnieś się. Czyż nie możesz
Stąpić ani kroku?
Leżeć w błocie w dzień biały,
Leżeć tak — w ryszotku!

Pijak głowę wnet podniósł,
I mgliste źrenice
Wlepił w przechodzącego
Oburzone lice —
I rzekł: „Kto tam znowu
Nad uchem mi szczeka?
To... człowiek zdoła miejsce,
Nie miejsce — człowieka!”

Ogłoszenie.

Magistrat m. Grodna poszukuje dostawy loco Magistrat 1000³ drzewa opałowego.
Oferty na powyższą dostawę przyjmowane będą do dnia 15-go września w Magistracie pokój Nr. 4.

Ogłoszenie konkursu

Podpisana Dyrekcja ogłasza niniejszem konkurs na 26 wolnych posad lekarzy oddziałowych a mianowicie z siedzibą w Pucku, w Wejherowie, w Kartuzach, w Kościerzynie, w Chojnicach, w Czersku, w Starogardzie, w Włocławku, w Nakle, w Tucholi, w Bydgoszczu (5 posady), w Leskovicach, w Tezewie (3 posady), w Grudziądzu (2 posady), w Toruniu (2 posady), w Chełmży, w Jabłonowie, w Brodnicy, w Iłowie i w Gdańsku (1 posada).

Obowiązkiem lekarza oddziałowego będzie leczenie wszystkich pracowników kolejowych oraz członków ich rodzin zamieszkałych w siedzibie lekarza i przestrzeni do odnośnego oddziału przydzielonej.

Do każdej z powyższych posad przywiązane jest wynagrodzenie według grupy uposażeniowej VII szczebla „a” pracowników państwowych. Przyjęcie nastąpi na raz'e w charakterze kontraktowym.

Ubiegający się o te posady, winni dołączyć do podania:

1. Świadectwo obywatelstwa Państwa Polskiego,
2. Dyplom lekarski,
3. Poświadczenie z odbytej, przynajmniej dwuletniej praktyki szpitalnej, a w szczególności praktyki położniczej i chirurgicznej,
4. Curriculum vitae.

Podania należy wnosić do 8 września br. do Działu Sanitarnego podpisanej Dyrekcji.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku.

Skład manufaktury

S. Janowskiego

Grodno ul. Dominikańska 5 tel. 49
poleca różne towary włókiennicze
po cenach niższych o **35%**

Wojskowym i Urzędnikom na dogodnie spłaty
RATAMI.

Zgubiono książkę woj.
skłowa wyda.
daną przez P. K. U. Grodno
na imię Aleksandra Komorow-
skiego 1-3

Czytajcie, rozpowszechniajcie i ogłaszajcie się
„w Nadniewieńskim Kurjerze Polskim“

Kino LIRA	Słynna zagranicą nasza rodaczka	POLA NEGRI
Dziś	Bella Donna	w roli kobiety, która zaprzedała się duszą i ciałem szatanowi użycia i rozkoszy Wielki dramat erotyczny w 8 olbrzymich aktach według słynnej powieści R. Hichensa p. t. „Trujący czar“
Kino EDEN	Wstrząsający dramat w 11 aktach rozgrywający się w mieście gry i hazardu Monte-Carlo	SZALONE KOBIETY
Dziś	W rolach głównych Eryk Stroheim król amantów, Maude George jako księżna Mea Bush jako księżniczka Wiera	Ceny miejsc od 1 złotego.